



Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

25 lutego 2018 r.

JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

Nr 8/2018 (346)



jamłuzna

Pomoc ubogim to sprawa naszego sumienia

Fot. Elżbieta Zarówna

Moją redakcyjną koleżankę zastanowił pusty koszyk, do którego wierni mają składać dary żywnościowe dla jadalni Caritas, znajdującej się przy naszej parafii. Dlatego rozpocznę ten artykuł słowami z Księgi Przysłów; „Kto daje ubogim, nie zazna biedy, kto oczy zamyka, obfituje w przekleństwa” (Prz28,27). Te trudne słowa kieruje do nas Pan Bóg.

Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia (Prz 29, 7)

Jako mała dziewczynka lubiałam stać w obronie słabszych. Miałam w klasie koleżankę, Asię, która często zostawała po lekcjach, bo nie miała odrobionych zadań do-

mowych. Dzieci uważały, że mogą traktować ją gorzej, bo również jej ubrania bywały częściej brudne niż nasze. Kiedy raz udało się, że wracałyśmy do domu razem z dwoma kolegami, Markiem i Ryśkiem, chłopcy zaczęli jej dokuczać. Przekzywali ją i popychali, wówczas prawie pobiłabym tych kolegów, stając w jej obronie. Minęły lata, wyrosłam i zobojętniałam. Przyjęłam zasadę, którą mi wmówiono, że to inni są od pomagania ubogim. Ja mam zajmować się tylko swoją rodziną... Owszem, wspierałam finansowo różne akcje charytatywne czy działalność misyjną Kościoła, jednak nigdy nie angażowałam się w bezpośrednią pomoc ubogim. Dopiero po rekolekcjach ewange-

lizacyjnych zrozumiałam, że powinienem zmienić swoje myślenie i zacząć pomagać ubogim systematycznie a nie akcyjnie.

Nie mów bliźniemu: „Idź i wróć, dam jutro”, gdy możesz dać zaraz (Prz 3, 27-28)

Dwa lata temu zapukałam do drzwi naszej oławskiej jadalni (tuż za kościołem) z pytaniem: jak można pomóc? Tak poznałam panią Agnieszkę, która codziennie gotuje w jadalni dwa wielkie kotły bardzo smacznej zupy. Przygotowuje zupę dla 150 osób. Bywa, że i tego o tej porze roku jest za mało...



Ks. Patryk STOLAREK

Słowo na niedzielę

Kto jest Bogiem?

Mk 9, 2-10

Wielki Post to czas, w którym na nowo trzeba nam odkryć, kim jest Bóg, jaki On jest. Jeżeli ma on nas w jakimś stopniu oczyścić z tego co stare, grzeszne, nieprawdziwe, to ważnym momentem w naszej wielkopostnej wędrówce jest ten moment oczyszczenia, nawrócenia, zmiany mojego obrazu Boga.

Czy to jest ważne? Tak, to jest fundament. To jest krok milowy dla uczniów w rozumieniu Jezusa. Uczniowie, w tym Piotr, mieli swoje oczekiwania i marzenia wobec osoby Mesjasza. Ten obraz przenieśli na Jezusa i chcieli Go na siłę w ten obraz

włożyć. Jednak Jezus bardzo surowo zareagował na takie postępowanie, mówiąc Piotrowi, aby nie był przeszkodą w Jego zbawczej misji.

Okazuje się, że Jezus w ogóle nie jest podobny do ich marzeń. Czy ta postawa nie jest nam bliska? Ile razy chcemy, aby to Bóg był nam posłuszny, naszym zachciankom, naszym marzeniom. Przez pryzmat naszych myśli, naszych marzeń, sami stwarzamy sobie jakiś obraz Boga i na siłę chcemy w ten obraz wcisnąć Jezusa, tego, który jest jedynym Bogiem. Ile frustracji, zwątpień, kiedy okazuje się, że Bóg nie robi tego, co my chcemy, nie odpowiada, kiedy my chcemy, nie przychodzi, kiedy my chcemy. Kto

w tej relacji jest Bogiem – On czy ja? Kto jest Bogiem – Piotr, który go upomina, czy Jezus, który objawia prawdę o sobie, prawdę o Bogu?

Scena przemienienia pokazuje nam bardzo ważną prawdę, że źródłem poznania Boga nie jest to, co ja o Nim myślę, ale co On sam mówi o sobie. Najpełniej Boga objawił nam Jezus, „Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca”. Bóg objawia się sam.

Trzeba pozwolić Bogu być Bogiem i nie tworzyć sobie „swojego boga”. Nie tworzy sobie własnych Jego obrazów. Trzeba pozwolić, aby Bóg przychodził do mnie tak, jak On sam chce do mnie przychodzić. Bóg jest tajemnicą. On jest Bogiem. ■



Hieronym Bosch - 7 grzechów głównych

Siedem grzechów głównych

Chciwość, czyli bajka o rybaku i złotej rybce

Wszyscy znamy bajkę „O rybaku i złotej rybce”. Pamiętamy też morał z niej płynący: gdy chcemy za dużo i w sposób nieuprawniony, może się okazać, że po okresie prosperity stracimy wszystko. Chciwość oznacza bowiem niepożądaną żądzę posiadania... Posiadania różnych dóbr – pieniędzy, władzy, sławy, zaszczytów... Chciwym można być w dążeniu do awansów zawodowych, w doświadczeniu nowych wrażeń, w zaspokajaniu namiętności. I choć nic z tego, co wymieniłem, samo w sobie nie jest złe, bo przecież ani pieniądze, ani władza, ani sława, ani

kariera zawodowa czy namiętności złe z natury nie są, to już intensywność ich pragnienia oraz sposób zdobywania może wskazywać na jakieś moralne zachwianie, na jakiś nieporządek w sferze hierarchii wartości.

Baśń braci Grimm ukazuje jeszcze jeden ważny element związany z chciwością: chorobliwe poczucie nienasytzenia połączone z egoizmem. Żonie rybaka ciągle było mało. Choć każde jej pragnienie było zaspokajane, ona nie czuła się szczęśliwa... Nie sprawiło jej radości nowe koryto, nowa lepianka, dom a nawet pałac. Psycholo-

gowie twierdzą, że chciwość jest formą uzależnienia, którą trzeba leczyć. Jeśli się tego nie robi, tak jak w przypadku każdego innego nałogu, wzrastać będzie potrzeba posiadania, a maleć satysfakcja, że się to ma. W konsekwencji zrodzi się frustracja, gniew, nienawiść, depresja. Tym, co najskuteczniej hamuje zachłanność, to wspaniałość, wdzięczność, wstrzeźliwość czy bezinteresowność. Ale tego trzeba uczyć od dziecka. Także przez czytanie im mądrych bajek... ■

Piotr Wróbel



Alina WILGOSIEWICZ

Informacje KAI

Z kraju i ze świata

Z diecezji

Wrocław: abp Kupny chce słuchać młodych.

Metropolita wrocławski skierował do młodzieży z całej archidiecezji zaproszenie do udziału w uroczystościach związanych z obchodami Światowego Dnia Młodzieży. Hierarcha zachęca młodych do nadsyłania swoich uwag przed ich corocznym świętem. Abp Kupny nawiązuje do słów, które papież Franciszek uczynił hasłem XXXIII Światowego Dnia Młodzieży: "Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem

łaskę u Boga", podkreślając, że kiedy Maryja podejmowała najważniejszą decyzję w swoim życiu, była bardzo młodą dziewczyną. – Być może była młodsza od niejednego i niejednej z Was – zauważa. Na zakończenie abp Kupny prosi młodzież, by podzieliła się z nim swoimi refleksjami na temat hasła XXXIII Światowego Dnia Młodzieży. Zachęca przy tym także do pisania na adres mailowy pytań nurtujących młodych, na które obiecuje odpowiedzieć w czasie spotkania w Niedzielę Palmową. Nie jest to pierwsza inicjatywa potwierdzająca, że metropolita wrocławski wsłuchuje



się w głos młodzieży. Trzy lata temu powołał do istnienia tzw. Parlament Młodych, w skład którego wchodzi przedstawiciele parafii, wspólnot, grup i organizacji skupiających młodych ludzi. Są oni głosem doradczym abp. Kupnego. ■

Z Polski

„Pacierz 2.0” – to aplikacja dla najmłodszych, która jest pomocą w nauce modlitwy. Aplikacja „Pacierz 2.0” jest bezpłatna i kompatybilna z telefonami oraz tabletami, których systemem operacyjnym jest Android. – Z każdym rokiem przybywa nowych programów oraz gier. Ile jest jednak propozycji z tytułami dla najmłodszych użytkowników? – pyta współautor ks. Rybka. Według kapłana, współczesna technologia nie została stworzona po to, by rządziła człowiekiem, lecz by mu służyła. – Nikogo nie dziwi już w kościołach telewizory, projektory czy

inne urządzenia, które pomagają w przeżywaniu liturgii lub w przekazie informacji – dodał. Pomysłodawcy aplikacji „Pacierz 2.0” chcą, by stała się ona jednocześnie jednym z elementów Nowej Ewangelizacji. – Mamy na myśli nauczanie oraz przypominanie o szczególnym spotkaniu z Panem Bogiem, jakim jest modlitwa. Oczywiście, najdoskonalsza aplikacja nie zastąpi tego spotkania, ale może pomóc w jego właściwym przeżywaniu. W domu czy szkole dziecko uczy się trzech ważnych słów: proszę, przepraszam i dziękuję. Te same słowa są

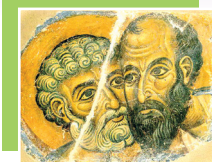


również potrzebne w codziennej modlitwie najmłodszych. Warto do nich dodać czwarte słowo – uwielbiam, które pomaga dziecku odkrywać samego Pana Boga, takim jaki jest – podkreśla. Aplikacja została stworzona przez Bartosza Śniega z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Więcborku. ■

„Magnificat” pomaga owocnie przeżyć Wielki Post. W Polsce rośnie zainteresowanie wspólnotą modlitewną „Magnificat”, która na całym świecie ma już ponad milion odbiorców. Popularna staje się także jej wersja w formie darmowej aplikacji, w której w Wielkim Poście udostępnione są treści pomagające owocnie przeżyć ten szczególny czas. W wielkopostnym wydaniu „Magnificat” dostępne są modlitwy po-

ranne i wieczorne, teksty mszalne, medytacje do ewangelii na każdy dzień, medytacja Benedykta XVI na wielkoczwartkowe czuwanie oraz cykl „Kościół chwalebny”, gdzie każdego dnia przybliżona jest postać świętego pustelnika. W aplikacji można również znaleźć artykuły o sztuce, kandydacie Maryi, modlitwie „Ojcze nasz”. – Aby pomóc w dobrym przeżyciu Wielkiego Postu, przygotowaliśmy w naszej apli-

kacji m.in. rozważania Drogi Krzyżowej, medytacje do siedmiu słów Jezusa na krzyżu autorstwa ks. Marka Dziewieckiego. Do modlitwy polecamy również bardzo ciekawe i jeszcze mało znane w Polsce nabożeństwo „Via Matris”, droga Matki Bolesnej – poleca redaktor naczelny polskiej edycji „Magnificat”, dk. Bogdan Sadowski. Polska edycja Magnificat dostępna jest na stronie pl.magnificat.net. ■



Jałmużna

Pomoc ubogim to sprawa naszego sumienia

cd. ze s. 1

Uzmysłowiło mi to, że tylu miałam gości na weselu swojej córki, a tam pracowało 5 kucharek przez dwa dni. Ona musi przygotować zupę w ciągu 4-5 godzin. Szefowa, jak ją nazywają korzystający z jadłodajni, jest nie tylko dobrą kucharką, ale także bardzo sympatyczną osobą. Ma piękny uśmiech i wielkie serce dla tych, którzy przychodzą po zupę. W swojej pracy kieruje się słowami z Biblii, choć może nigdy o nich nie myślała: „Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania. Nie mów bliźniemu: <Idź i wróć, dam jutro>, gdy możesz dać zaraz” (Prz 3,27-28).

Biedaka żaden z braci nie lubi (Prz 19, 7)

Pani Agnieszka, pracując tu, poznała wiele osób. Wspomniała mi o pewnym mężczyźnie, który po wypadku na pasach dla pieszych, gdzie potrafiła go ciężarówka, porusza się na wózku inwalidzkim. Ten człowiek, od kiedy umarła jego żona, został odtrącony przez rodzinę. Owszem, ma gdzie mieszkać, ale rodzina się nim nie interesuje. W Biblii jest i o tym wspomnienie, że „biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma” (Prz 19,7). Wśród 150 osób, które przychodzą do jadłodajni, są osoby niepełnosprawne umysłowo, chore psychicznie, niezaradne życiowo i społecznie oraz parę osób bezdomnych. Pani Agnieszka ma ogromne serce i cierpliwość do tych ludzi. Opowiedziała o pewnej starszej pani, która często mówi

jej, że nie pamięta, czy dzisiaj była, aby zjeść zupę. Oczywiście nie mogła być wcześniej, ponieważ zupy wydawane są tylko w godzinach od 11.00 do 13.00 i nie zdążyłaby zgłodnieć. Pewna młoda osoba (chora psychicznie) lubi się chwalić, że jadła „schaboszczaka” i pyszne „ziemniaczki z surówką”, choć tego jadłodajnia nie serwuje. Natomiast inny mężczyzna opowiadał jej o pracy, którą wykonywał w ogrodzie (a przecież mamy zimą) i dlatego nie miał czasu ugotować sobie obiadu. Jednak miał czas iść kilka kilometrów z pobliskiej wsi do Oławki, aby zjeść zupę... Ten człowiek często prosi Szefową o kubek gorącej herbaty, aby trochę dłużej pobyt w stołówce, choć to jest małe pomieszczenie.

Praca w takim miejscu to nie tylko doświadczenie ludzkiej nędzy, ale także przemijania i żegnania się z tymi, którym się pomagało. Choć przychodzą tu obce dla pani Agnieszki osoby, to jednak w jakiś sposób się z nimi wiąże. Choćby przez tę herbatę, którą im podaje. W ciągu dwóch lat, odkąd tu pracuje, wiele osób umarło, a były to osoby stosunkowo młode, bo w wieku około 50 lat. Natomiast w ciągu ostatniego roku przybyło około 30 nowych osób. Na początku pracy w jadłodajni miała przypadki osób z wszawicą i bardzo się bała, aby się nie zarazić. Wymyśliła sprytny sposób, rozgłosiła wśród nich, że jadłodajnię zamknie sanepid, kiedy ona zarazi się wszawicą. Kupiła w aptece kilka buteleczek lekarstwa na odwyszawienie i umieściła na parapecie. Szybko zniknęły, a po kilku dniach zauważyła kilku mężczyzn mocno ostrzyżonych i czysto ubranych. Od tej pory sami siebie pilnują, aby jadłodajnia mogła funkcjonować.

Jałmużna wypływa z modlitwy i postu

Tradycją parafii św. Apostołów Piotra i Pawła jest, aby w pierwszą niedzielę miesiąca składać dary dla potrzebujących z jadłodajni. Wielu spośród nas zauważyło, że jedzenia w tych koszach nie ma prawie wcale. Po ośmiu niedzielnych Mszach św. można napełnić zaledwie 1 kosz! Do parafii przynależy 9 tys. oławian. Przyzwyczailiśmy się i jest nam z tym bardzo wygodnie, że ludźmi ubogimi i w potrzebie zajmują się państwowe oraz kościelne instytucje. Z przykrością stwierdzam, że zostało nam to po komunizmie, kiedy chorych i ludzi specjalnej troski oraz ubogich ukrywano, aby obraz państwa komunistycznego był idealny. Dlatego dziś często irytują nas biedni, bezdomni i chorzy, którzy zwracają się do nas z prośbą o pomoc czy o przysłówkową złotówkę. Okres Wielkiego Postu jest czasem pochylenia się nad prawidłowo pojmowaną miłością do Boga i bliźniego. „Ponieważ jałmużna, jak pisze w ostatniej Agendzie Mateusz Ochman, wypływa z modlitwy i postu, które mają hartować naszą duchowość. Jest narzędziem, dzięki któremu można zmierzyć, jak wiele dobra nagromadziliśmy w sobie i sprawdzić, czy rzeczywiście ono w nas działa. Weryfikuje ona, czy miłość, którą żywimy do Boga i tę, którą od Niego otrzymaliśmy, potrafimy spożytkować dla dobra innych ludzi. W jałmużnie nie chodzi jedynie o przekazywanie pieniędzy czy innych dóbr materialnych, ale umiejętność pomocy drugiemu w sposób, jakiego aktualnie potrzebuje. Warto więc ofiarować swój czas



Fot. Piotr Wróbel

osobom, które potrzebują rozmowy, wysłuchania i pomocy”.

**Byłem głodny, a daliście Mi jeść,
byłem chory, a odwiedziliście
Mnie... (Mt 25,35-36)**

Nasi ubodzy, korzystający z jadłodajni, potrzebują wkładu do kół, aby mieli co jeść. I to nie tylko w Wielkim Poście, ale przez cały rok. Proszę w ich imieniu o regularne składanie darów do kosza w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Potrzebne są: kasza, ryż, mąka, zupa w torebkach – barszcz biały i żurek, koncentrat pomidorowy, warzywa, ziemniaki, dżemy, konserwy, pasztety (aby mogli posmarować chleb)... Za każde okazane dobre serce, dziękuję. Święta Teresa z Kalkuty powiedziała, że my, Europejczycy, mamy dobrobyt, ale nie zawsze chcemy się nim dzielić z innymi. A tracimy coś znacznie wartościowego – wiarę w Boga.

Nie bądź obojętny na ludzką biedę – pomagaj. Pomagając innym, pomagasz sobie. „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo... Bo by-

łem głodny, a daliście Mi jeść, byłem chory, a odwiedziliście Mnie...
...”(Mt 25, 35-36). ■

Elżbieta Zarówna

Modlitwa Matki Teresy z Kalkuty

**Panie, czy chcesz moich rąk,
abym przeżył ten dzień
pomagając biednym i chorym,
którzy ich potrzebują.**

**Panie, daję Ci dzisiaj moje ręce.
Panie, czy potrzebujesz moich nóg,
abym przeżył ten dzień odwiedzając tych,
którzy potrzebują przyjaciela?**

**Panie, oddaję Ci moje nogi.
Panie, czy chcesz mego głosu,
abym przeżył ten dzień na rozmowie z tymi,
którzy potrzebują słów miłości?
Panie, dzisiaj daję Ci mój głos.**

**Panie, czy potrzebujesz mego serca,
abym przeżył ten dzień kochając każdego
człowieka tylko dlatego, że jest człowiekiem?
Panie, dzisiaj daję Ci moje serce.**

Św. Matko Tereso, Misjonarko Miłości – módl się za nami.



Karolina SKOWRONSKA

Podteksty

Przemi – JA – nie?

„Przemija postać świata” – wers ten powtarza się w Piśmie Świętym, w tekstach religijnych, w pieśniach. Każdy dzień i rok naszego życia to momenty w naszym przemijaniu. Bo i cały świat przemienie i przeminiemy my – ja i ty. Zostawimy nasze domy, zgromadzone dobra, relacje, radości i złości. Odejdziemy z tego świata, tak, jak na niego przyszlismy – nadziei, z pustymi rękami. Cemu piszę dziś o przemijaniu? Cemu taki, wydawałoby się, smutny temat? Może trudny? Może związany z niepokojem, z poczuciem straty, lęku? Trwa Wielki Post. To przecież okres, w którym przygotowujemy się do przyjęcia daru zbawienia, jakie dokonało się poprzez śmierć Jezusa na Krzyżu i Jego Zmartwychwstanie. Jezus, żeby zmartwychwstać, musiał umrzeć, musiał zostać odarty nie tylko z ubrań, ale i z przyjaźni, z relacji, z poczucia bezpieczeństwa, z godności. Przeminięło wszystko to, co ziemskie. Na Krzyżu zawisł sam, upokorzony, wołający do Ojca tym głosem, jaki tak często wydobywa się z cierpiących, ludzkich ust: „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?”.

Przygotowani?

Wymyślamy kolejne postanowienia, bardziej oryginalne niż rok temu, mnożymy modlitwy, religijne praktyki, korzystamy z rekolekcji, wyjazdowych dni skupienia, z pielgrzymek. Oczekujemy, że te praktyki przygotują nas do dobrego przeżycia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Czy aby na pewno?

Czy zrezygnowanie ze słodczy, dodatkowy różaniec, weekendowe rekolekcje ze znanym rekolekcjonistą faktycznie mają moc coś w nas zmienić? Nie. Rzeczywistość duchowa to nie sklep internetowy, gdzie klikając w dowolny produkt, dokonując opłaty, mamy pewność, że otrzymamy to, co chcemy. Czy Bóg naprawdę chce, byś nie jadł czekolady? I przez cały post chodził z tego powodu zestresowany, ciągle pod kontrolą i warczący na innych? Czy Bóg chce dodatkowego różańca, skoro nawet bez niego nie masz czasu dla dzieci? Czy naprawdę musisz wyjechać na kilka dni na super-ekstra rekolekcje, gdy nie masz pieniędzy na ciepłe buty dla siebie? Czy masz się umartwiać, ciągle podliczając, czy wykonałaś cały plan na dany dzień, gdy nie widzisz wyciągniętych dłoni, proszących o chleb? Nie. Wielki Post to nie dni, w których masz się skupiać na postanowieniach i ich wypełnianiu. To nie one są najważniejsze, ale Bóg i twoja relacja z Nim.

Prawdziwe spotkanie

Wielki Post to odwaga оголошення się z tego, co zbędne, z tego, co nas odwraca od Boga. Czy na pewno odwraca Cię od Boga czekolada? Kawa? Papierosy? Czy może Twoja pycha, lęk przed chwilą ciszy, czasem dla Boga? Nie rób bożka z postanowień. One nie są celem, a środkiem. Jeśli jesz w sposób nieuporządkowany, to zatrzymaj się w ciszy, przed Bogiem i poproś Go, aby pokazał Ci, co jest Twoim problemem. Jeśli jesteś uzależniony od używek, telewizji, Internetu – proś Boga, by Cię wyprowadził na pustynię i огоłosił z tego, co jest



dla Ciebie przeszkodą. Nie skupiaj się na tym, czy dziś zapaliłeś czy nie, ale czy byłeś choć 5 minut sam przed Bogiem.

Pozwól, by dotknęło Cię przemijanie. Refleksja, że na tej ziemi nie zostawimy nic trwałego, że jedyne, o co możemy zabiegać, to własne zbawienie. Nawet nie o cudze, tylko o własne. Mamy wybierać to, co nas przybliży do Boga. Mamy wyjść na pustynię i zderzyć się z umieraniem, dla siebie, dla swoich nałogów, nieuporządkowanych relacji, zachowań. Prośmy Boga, by On pomógł nam... umrzeć. Gdy nie umrzemy – nie wydamy plonu. Gdy nie nabierzemy dystansu do naszej ziemskiej pielgrzymki, nie nabierzemy zdolności do patrzenia w niebo i szukania woli Boga.

Wielki Post to stanięcie oko w oko ze śmiercią, z przemijaniem, z nietrwałością naszych ziemskich budowli. Wielki Post to nie tylko pobożne praktyki, ale przede wszystkim ciągłe wołanie do Boga, by On uczył nas umierania, aby, kiedyś, On dał nam prawdziwe Życie. Kto nie obumrze na ziemi, kto nie wyda plonu, nie wejdzie do Królestwa Bożego. Zostanie w ziemi, w wiecznej ciemności. To jest prawda o Wielkim Poście, o czasie, który ma nas uczyć przemijania, dystansu, niezależnienia, co jest naprawdę w życiu ważne, jaka jest wola Boża. Tego Wam życzę. I sobie. ■



Ks. Patryk STOLAREK

Z życia parafii

Na spotkaniu z „Maliną”

W poniedziałkowy wieczór, 19 lutego, o godz. 19.00, odbyło się w naszym Centrum Formacji spotkanie z rodzicami młodzieży, która przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania w naszej parafii. Spotkanie poprowadził ks. Mirosław Maliński „Malina”, znany duszpasterz akademicki, który prowadzi Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”. Jest założycielem i redaktorem naczelnym portalu 2ryby.pl, znany z książek i audiobooków „Jonasz”, „Małżeństwo od kuchni”, „Temperamenty – rozwój charakteru” oraz „Zatrzymaj się albo gin”.

W swoim wykładzie poruszył temat relacji małżeńskich. Skoncentrował się przede wszystkim na tym, czego w związku oczekują kobiety, a czego mężczyźni. Wśród wielu zabawnych przykładów pokazywał, jak ważne dla rozwoju małżeństwa jest wiedzieć, czego oczekują od siebie małżonkowie. Po zakończonym wykładzie była możliwość zadawania pytań. Bardzo szybko z relacji małżeńskich dyskusja przeniosła się na temat relacji z dziećmi. W jaki sposób rozmawiać z dziećmi o trudnych i ważnych tematach. Czego oczekują młodzi ludzie od swoich rodziców. Wielokrotnie zostało podkreślone, że ważne jest, aby wysłuchać swoje dziecko bez oceniania go. Jak to powiedział ks. Mirosław „lepiej usłyszeć od dziecka najgorszą prawdę, ale prawdę, ponieważ to oznacza, że dziecko jest z nami szczerze i ufa nam”.

W czasie tej dyskusji rodzice podzielili się swoimi świadectwami, w jaki sposób ich dzieci,

a razem z nimi i oni, przeżywali przygotowanie do bierzmowania w naszej parafii, a szczególnie wyjazd do Nysy, który odbył się 1-3 grudnia ubiegłego roku. Rodzice podkreślili, że ten wyjazd bardzo mocno wpłynął na przeżywanie wiary ich dzieci oraz na ich zachowanie. Uśmiech na twarzy, nowe relacje, pokój serca, doświadczenie obecności żywego Boga, to tylko niektóre owoce, o których mówili rodzice. Na zakończenie głos zabrał ks. proboszcz, który podziękował za liczne przybycie rodziców na to spotkanie. Zaprosił również



Fot. Ks. Patryk Stolarek

wszystkich do udziału w rekolekcjach dla małżeństw, aby pogłębić i umocnić relację małżeńską, która jest bardzo ważna nie tylko dla nich, ale również dla ich dzieci. Na zakończenie spotkania zostało zadane rodzicom pytanie: „Czy przygotowanie do bierzmowania w naszej parafii dalej powinno się odbywać za pomocą kursu Alpha, wraz z wyjazdem?” Na to pytanie rodzice jednogłośnie odpowiedzieli: „Tak”. ■

DOMOWY KOŚCIÓŁ
 GAŁĄZ RODZINNA
 RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE



ZAPISY DO
 30 MARCA

WIELKIE
 ODKRYCIE

Rekolekcje
 dla małżeństw

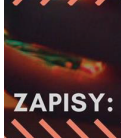
TERMIN:
2-6 MAJA 2018

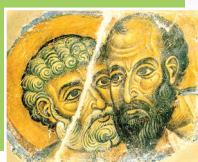
MIEJSCE:
PRZESIEKA

KOSZT:
DOROSŁY - DO 20.03 - 290 ZŁ
OD 21.03 - 300 ZŁ
DZIECI 4-12 LAT - DO 20.03 - 160 ZŁ
OD 21.03 - 170 ZŁ
DZIECI 0-3 LAT - DOWOLNA OFIARA

OŚRODEK
"ZŁOTY STOK"

ZAPISY:
 t.kaczmarek2401@gmail.com





II niedziela Wielkiego Postu

Ogłoszenia duszpasterskie

- Gorzkie Żale – w niedzielę Wielkiego Postu, o godz. 17.15.
- Droga Krzyżowa dla dorosłych – w piątek, o godz. 9.00 i 17.30; dla dzieci – o godz. 16.30. Młodzież zapraszamy na Drogi Krzyżowe o godz. 19.15.
- Taca z Gorzkich Żali będzie przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu, natomiast taca z Drog Krzyżowych – na dzieła miłosierdzia w naszej parafii.
- Koronka do Miłosierdzia Bożego, od poniedziałku do czwartku, o godz. 15.00. W piątki Wielkiego Postu, ze względu na Drogi Krzyżowe, Koronki do miłosierdzia Bożego nie będzie ani rano, ani po południu.
- W I piątek miesiąca okazja do spowiedzi od 17.00.
- W sobotę księża odwiedzą chorych w domach z posługą sakramentalną.
- Nabożeństwo wynagradzające – w sobotę, po Mszy o godz. 9.00.
- W kancelarii są do nabycia paschali Caritas, na stół wielkanocny. Zachęcamy do gromadzenia datków na jałmużnę wielkopostną. Skarbonki do tego przeznaczone są do wzięcia na bocznych ołtarzach. Przyniesiemy je tydzień po świętach, w Niedzielę Miłosierdzia. Akcję prowadzi wrocławska Caritas.
- Nadal istnieje możliwość zapisania na wrześnieją pielgrzymkę na Cypr i Kretę. Szczegóły na stronie internetowej naszej parafii oraz w gablocie przy kancelarii. Zapisy, z opłaceniem zaliczki, w biurze parafialnym.
- Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w naszej parafii – od 11 do 14 marca. Poprowadzi je o. Zbigniew Nowakowski, kapucyn, który posługiwał w sanktuarium św. o. Pio, w San Giovanni Rotondo.
- Na spotkanie z Jackiem Pulikowskim, wybitnym znawcą tematyki rodzinnej, zaprasza Klub Dyskusyjny Areopag. Spotkanie pt. „Więź małżeńska a wychowanie dzieci, czyli czego potrzebuje dziecko do szczęścia” odbędzie się w Centrum Formacji 24 marca br., o godz. 11.00.
- Zapraszamy na rekolekcje małżeńskie od 2 do 6 maja br. w Przesieci, koło Karpacza. Rekolekcje pod tytułem „Wielkie odkrycie” poprowadzą: ks. Janusz Gorczyca i ks. Piotr Rozpędowski, wraz z zespołem animatorów.
- Módlmy się za przygotowujących się do przyjęcia bierzmowania i I Komunii św. oraz ich rodziny. Sakrament bierzmowania w naszej parafii – 15 marca, o godz. 18.00, pod przewodnictwem bpa Jacka Kicińskiego.
- Zachęcamy do lektury „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli” i „Nowego Życia”.
- Jubilatom i solenizantom z najbliższych dni składamy najlepsze życzenia, wszystkim życzymy dobrego tygodnia.



Zmarli

Antoni MURAWSKI
Genowefa WRÓBLEWSKA
Józef LISIECKI
Wojciech STANKIEWICZ
Wanda HETMANIAK
Zenona KOZIŃSKA



Ochrzczeni

KALENDARZ

25 lutego (niedziela)

druga niedziela Wielkiego Postu

Rdz 22, 1-2; 9-13; 15-18; Mk 9, 2-10;

Wiktor, Cezarego

26 lutego (poniedziałek)

dzień powszedni

Dn 9, 4b-10; Łk 6, 36-38;

Aleksandra, Mirosława

27 lutego (wtorek)

dzień powszedni

Iz 1, 10; 16-20; Ez 18, 31ac; Mt 23, 1-12;

Gabriela, Anastazji

28 lutego (środa)

dzień powszedni

Jr 18, 18-20; J 8, 12; Mt 20, 17-28;

Romana, Lecha

1 marca (czwartek)

dzień powszedni

Jr 17, 5-10; Łk 16, 19-31;

Antoniny, Radosława

2 marca (piątek)

dzień powszedni

Rdz 37, 3-4; 12-13a; 17b-28; Mt 21, 33-43; 45-46;

Heleny, Pawła

3 marca (sobota)

dzień powszedni

Mi 7, 14-15; 18-20; Łk 15, 18; Łk 15, 1-3; 11-32;

Anzelma, Hieronima

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:

PONIEDZIAŁKI w godz. 18.00-21.00

PIĄTKI w godz. 18.00-21.00

SOBOTY w godz. 16.00-21.00

Konieczna wcześniejsza rejestracja drogą elektroniczną!!
(www.petrus.olawa.pl)

Porządek mszy świętych

w niedziele: 7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00,
18.00, 19.15; w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest

w poniedziałki i środy w godz. 16.00-19.00

oraz w czwartki w godz. 9.00-14.00

Wrocław, ul. Katedralna 4/25

tel./faks: 71 327 11 03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30-11.00.

Po wieczornej Mszy św. – od poniedziałku do soboty.

W pilnych sprawach można kontaktować się
telefonicznie, dzwoniąc pod numer tel.: 792 73 54 80

